

Bucze otwiera szeroko drzwi i potrzebuje pielęgniarek

Data publikacji: 6.04.2021 17:30

Tuż przed świętami do Ośrodka Leczniczko-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich, trafiło kilkunastu chorych na COVID-19. I choć miejsce jeszcze by się tu dla chorych znalazło, brakuje personelu. Pielęgniarki rozchorowały się. Szefowa ośrodka apeluje - potrzebujemy rąk do pracy!

Ośrodek "Bucze" w Górkach Wielkich fot. materiały ośrodka

W szpitalach brakuje miejsc, toteż z pomocą przybywają inne ośrodki lecznicze. Tuż przed Wielkanocą do Ośrodka Leczniczko-Rehabilitacyjnego „Bucze” w Górkach Wielkich przywieziono kilkunastu chorych. - **To chorzy w umiarkowanym stanie, wymagający niskoprzepływowej tlenoterapii. W naszym ośrodku dysponujemy koncentratorami tlenu, ich przepustowość to 5 litrów tlenu na minutę. To wystarcza tym pacjentom** - mówi dr n. med. Maria Darlewska-Turant, prezes zarządu OLR "Bucze" w Górkach Wielkich.

Tuż przed świętami do Ośrodka Leczniczko-Rehabilitacyjnego trafili pacjenci lżej chorzy ze Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, dzięki temu zwolniły się szpitalne łóżka dla bardziej chorych. Jak podkreśliła szefowa ośrodka w Górkach Wielkich w dobie pandemii nie można sobie pozwolić na puste łóżka - i otworzyła drzwi dla lżej chorych pacjentów chorych na COVID-19. Ośrodek dostał koncentratory tlenu, kardiomonitoring i aparat do EKG, to w dużej mierze dary innych szpitali.

14 pacjentów, leczonych w Górkach Wielkich czuje się dość dobrze i dochodzą do zdrowia i sił. I choć na co dzień, ośrodek słynie z leczenia dzieci, to w dobie pandemii również dla dorosłych znajdzie się tu miejsce. - **Miejsce mamy, jednak dziś wyzwaniem jest zapewnienie personelu. Z powodu zwolnień chorobowych mamy tylko 5 pielęgniarek do dyspozycji tych pacjentów, apelujemy - przyjmujemy pielęgniarki do pracy. Od zaraz** - dodaje dr. n. med. Maria Darlewska-Turant.

Ośrodek Leczniczko-Rehabilitacyjny "Bucze" jest Szpitalem Rehabilitacyjnym zlokalizowanym w dawnej posiadłości Zofii Kossak-Szatkowskiej, w której w latach 20-tych i 30-tych XX wieku mieściła się znana w całej Polsce Szkoła Instruktorów Harcerskich. Powstał na bazie dawnego oddziału dziecięcego Beskidzkiego Zespołu Leczniczko-Rehabilitacyjnego w Górkach Wielkich - Buczu, mającego długoletnią tradycję i niemałe osiągnięcia w zakresie leczenia dzieci z przewlekłymi i nawracającymi schorzeniami układu oddechowego.